



## Współpraca i zagrożenie – Chiny w polityce Niemiec

Łukasz Jasiński

Pandemia COVID-19 i rosyjska agresja na Ukrainę oraz wywołane przez nie zaburzenia łańcuchów dostaw zintensyfikowały prowadzoną w Niemczech debatę nad pożądanym kształtem relacji niemiecko-chińskich. Rząd kanclerza Scholza postrzega Chiny jako jednocześnie partnera i rywala. Zmniejszenie zależności od Chin jest trudne ze względu na jej skalę i na siłę prochińskiego lobby biznesowego. Dwuznaczna postawa Niemiec będzie powodowała napięcia w relacjach z partnerami, w tym z USA, oraz konflikty w ramach koalicji rządzącej. Niemcy w dalszym ciągu będą rozwijały relacje handlowe z Chinami, blokując jednocześnie chińskie inwestycje w newralgicznych branżach.

**Relacje gospodarcze z Chinami.** Chiny zajmują pierwsze miejsce na liście partnerów handlowych Niemiec. W 2021 r. wartość niemieckiego importu z Chin, przede wszystkim elektroniki i podzespołów, wyniosła 143 mld euro, a eksportu – 103 mld euro. Chiny pozostają drugim po USA rynkiem zbytu dla takich towarów jak samochody oraz maszyny i urządzenia. Według badań instytutu IFO z Kilonii gwałtowne odcięcie od współpracy z Chinami oznaczałoby spadek PKB Niemiec o 1,4%, czyli recesję.

Ważnym elementem współpracy gospodarczej są inwestycje. W latach 2018–2021 bezpośrednie inwestycje zagraniczne niemieckich firm stanowiły aż 46% ogólnej wartości zagranicznych inwestycji w ChRL. Największymi inwestorami są firmy z najważniejszych gałęzi niemieckiego przemysłu – motoryzacyjne (m.in. BMW i Volkswagen) oraz chemiczne (BASF).

Chińskie inwestycje w Niemczech cechuje powiązanie interesów gospodarczych z celami politycznymi – pozyskiwaniem nowych technologii i zwiększaniem stopnia uzależnienia gospodarek krajów Zachodu. Chińskie firmy wykupują udziały w niemieckich przedsiębiorstwach z branż związanych m.in. z elektromobilnością, produkcją farmaceutyków i sprzętu medycznego. Proces ten spowolnił z powodu coraz większego oporu politycznego wobec chińskich przedsięwzięć gospodarczych.

Oprócz deficytu handlowego i powiązania inwestycji z polityką wyzwaniem dla Niemiec i innych państw Europy

pozostaje skala uzależnienia od dostaw surowców z ChRL. 75% litu wykorzystywanego m.in. w produkcji akumulatorów oraz 45% metali ziem rzadkich niezbędnych przy produkcji turbin wiatrowych jest importowanych z tego państwa.

Mimo skali zależności i ryzyka związanego z inwestowaniem w krajach autorytarnych firmy Volkswagen i BASF planują kolejne inwestycje w Chinach. Decyzje te wynikają zarówno z chęci maksymalizacji zysków, jak i z chińskiego lobbingu w Niemczech. Podobnie jak Rosja, także Chiny wykorzystują wpływy byłych polityków, m.in. byłego ministra spraw wewnętrznych Hansa-Petera Friedricha. Kierowane przez niego stowarzyszenie China-Brücke budzi kontrowersje z powodu niejasnych źródeł finansowania.

Ostrożniejsze stanowisko niż managerowie koncernów i lobbyści zajmuje część stowarzyszeń branżowych, z wpływowym Federalnym Związkiem Przemysłu Niemieckiego na czele. Jego prezes Sigfried Russwurm ostrzega i rząd, i menedżerów przed zbyt dużą jednostronną zależnością od Chin.

**Wymiar polityczny relacji z Chinami.** Umowa koalicyjna SPD, Zielonych i FDP określa Chiny mianem partnera i konkurenta, a w niektórych aspektach także rywala systemowego, co jest zbieżne ze stanowiskiem KE. Określenia te są bardziej stanowcze niż zapisane w umowie koalicyjnej ostatniego rządu kanclerz Merkel, w której skupiano się na szansach wynikających dla niemieckiej gospodarki z rozwoju Chin.

## BIULETYN PISM

Stosunek do Chin obrazują wypowiedzi kanclerza Scholza, a także prezydenta Franka-Waltera Steinmeiera i przewodniczącego SDP Larsa Klingbeila. Wskazują oni na konieczność redukcji „jednostronnych zależności” niemieckiej gospodarki od Chin, jednak bez dokonywania radykalnego zerwania czy ograniczenia więzów gospodarczych. Dostrzegając zagrożenia wynikające z zależności od Chin, Niemcy będą dążyły do podtrzymania modelu globalizacji, który umożliwia czerpanie korzyści z eksportu i wolnego handlu. W obliczu rosnących napięć między demokratycznym Zachodem a autorytaryzmami realizacja takiej taktyki może być jednak trudna.

Dodatkowym czynnikiem, który wywołał debatę na temat pożądanego kształtu relacji z Chinami, jest [coraz bardziej asertywna i antyzachodnia polityka tego państwa](#). Według ujawnionego przez media projektu strategii rządu wobec ChRL priorytetem ma być zwiększanie odporności na ewentualne naciski ze strony tego państwa poprzez dywersyfikację dostaw i magazynowanie surowców. W sferze wartości Niemcy uznają, że prawa człowieka są niepodważalne i niepodzielne niezależnie od wszelkich różnic kulturowych.

W koalicji rządzącej stosunek do Chin stał się przedmiotem kontrowersji. Ostrożny kurs kanclerza i SPD krytykują Zieloni i liberałowie. Wskazują, że nadmierne przywiązanie do współpracy gospodarczej z autorytarnym mocarstwem stanowi powtórzenie błędów [polityki wobec Rosji](#). Zieloni, a zwłaszcza minister spraw zagranicznych Annalena Baerbock, podnosili także argumenty dotyczące łamania praw człowieka, [konsolidacji władzy](#) w rękach Xi Jinpinga i [rosnącego napięcia wokół Tajwanu](#).

Lawirowanie między koniecznością zwiększania bezpieczeństwa i niezależności technologicznej a chęcią dalszego czerpania korzyści ze współpracy gospodarczej z Chinami przekłada się na sprzeczne kroki podejmowane przez rząd i struktury państwa. Z jednej strony, mimo ostrzeżeń służb i ministerstw kanclerz Scholz wyraził zgodę na przejęcie przez chińską firmę żeglugową COSCO 24,9% udziałów w terminalu przeładunkowym w porcie w Hamburgu. Postawa kanclerza (poprzedniego burmistrza miasta) związana była z chęcią wsparcia hamburskiego portu dzięki stałemu powiązaniu go z tak dużym armatorem jak COSCO, co forsował obecny burmistrz Peter Tschentscher z SPD. Z drugiej strony ministerstwo gospodarki zablokowało jednak sprzedaż firmy ELMOS z Dortmundu (zajmującej się produkcją półprzewodników) szwedzkiej spółce Silex, która wchodzi w skład chińskiej grupy Sai MicroElectronics.

Kontrowersje polityczne oraz obawy opinii publicznej towarzyszyły także wizycie kanclerza Scholza w Chinach 4 listopada. Według sondaży 74% ankietowanych postrzega

China negatywnie, a 49% opowiada się za ograniczeniem współpracy gospodarczej z tym państwem. Mimo tych obaw kanclerzowi w Pekinie towarzyszyli szefowie niemieckich koncernów liczący na nowe kontrakty – podobnie jak w czasach Angeli Merkel. Jednym z rezultatów wizyty była zgoda na wykorzystywanie w Chinach szczepionek przeciwko COVID-19 wyprodukowanych przez BioNtech/Pfizer, jednak tylko w celu szczepień obcokrajowców. Umiarkowanym sukcesem kanclerza było uzyskanie ogólnikowych deklaracji władz Chin, że są przeciwne grożeniu użyciem broni jądrowej. Zgodnie z sugestiami minister Baerbock Scholz poruszył również kwestię konieczności przestrzegania praw człowieka oraz podkreślił, że wszelkie spory wokół Tajwanu muszą być rozwiązywane wyłącznie na drodze dyplomatycznej.

**Wnioski i perspektywy.** Prowadzone w Niemczech dyskusje na temat polityki wobec Chin wpisują się w szerszą debatę na forum UE na temat przyszłości globalizacji i modelu gospodarczego opartego na eksporcie i korzyściach z wolnego handlu, z którego Niemcy od wielu lat czerpały korzyści. Kanclerz Scholz ma świadomość, że gwałtowne ograniczenie więzi z Chinami wywołałoby recesję. Chcąc pogodzić interesy niemieckich firm z koniecznością zapewnienia większej niezależności i odporności na ewentualne naciski ze strony ChRL, rząd Niemiec będzie prowadził politykę stopniowej ewolucyjnej dywersyfikacji dostaw surowców i poszukiwania nowych rynków zbytu przy jednoczesnym podtrzymywaniu relacji handlowych z Chinami. Można się spodziewać gospodarczego zbliżenia z państwami Azji Południowo-Wschodniej oraz poszukiwania nowych źródeł surowców, m.in. w Ameryce Łacińskiej. Elementem polityki zwiększania odporności na ewentualne naciski będzie także blokowanie chińskich inwestycji w strategicznych sektorach związanych z nowymi technologiami. Aby zmniejszyć skalę nowych niemieckich inwestycji w Chinach, prawdopodobne jest ograniczanie zakresu rządowych gwarancji dla firm inwestujących w tym państwie, co ma przenosić ryzyko bezpośrednio na korporacje i motywować je do poszukiwania alternatywnych rynków.

W wymiarze politycznym Niemcy będą stawiały na kontynuowanie dialogu z ChRL w kwestiach związanych z agresywną polityką Rosji czy katastrofą klimatyczną. Taki kurs kanclerza Scholza będzie generował napięcia w relacjach transatlantyckich, biorąc pod uwagę logikę [systemowej rywalizacji między USA i Chinami](#) oraz oczekiwania, że Niemcy i inne kraje UE udzielą tu jednoznacznego wsparcia USA. Skłonność do prowadzenia dialogu z Chinami bez udziału innych partnerów, m.in. Francji, może także skutkować wzrostem nieufności części krajów UE wobec Niemiec.